

Protest Kobiet

22 marca około 500 kobiet protestowało przed Centrum Parterstwa Społecznego Dialog, gdzie odbyło się spotkanie Komisji Trójstronnej w sprawie rządowych planów podwyższenia wieku emerytalnego.

Z okazji spotkania z premierem Donaldem Tuskiem postanowiły skorzystać również kobiety z NSZZ „Solidarność”, OPZZ i Forum Związków Zawodowych. Panie żądały od szefa rządu wycofania się z planów podwyższenia wieku emerytalnego i przeprowadzenia referendum w tej sprawie. Kobiety miały ze sobą kwiaty m.in. tulipany i goździki oraz kosz z jajami, który wręczyły premierowi. Trzymały też transparenty z napisami "Praca do 67! Jaka praca - bezrobocie albo głodowy kontrakt do śmierci", "Pracy do śmierci nie". Śpiewały: "Wspierajcie Tuska czynem, umierajcie przed terminem", "Donald kochanie, kobiety sprawią Ci lanie".

– Proponowane zmiany nie są żadną reformą. Są prostą zmianą ustawy. Budzą ogromne wątpliwości, a do tego są nieprzemyślane i źle przygotowane. Dla kobiet, które zarówno przed osiągnięciem wieku emerytalnego jak i po łączą pracę zarobkową z opieką nad innymi członkami rodziny, propozycja wydłużenia wieku przejścia na emeryturę o 7 lat jest nie do zaakceptowania – mówi Piotr Duda przewodniczący „S”.

Duda stwierdził, że strony pozostały przy swoich stanowiskach, a deklaracje premiera są niewystarczające.

STOP pracy aż do śmierci

NSZZ „Solidarność” wzywa rząd do wstrzymania zmian wydłużających ustawowy wiek uprawniający do przejścia na emeryturę i powrotu do stołu negocjacyjnego.

Obradująca w mijającym tygodniu w Kielcach Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” w przyjętym stanowisku postuluje również o Narodową Strategię Demograficzną, która w perspektywie 20-30 lat będzie w stanie odwrócić niekorzystne trendy demograficzne, będące jedną z istotnych przyczyn zapaści systemu emerytalnego. Zdaniem Związku niezbędnym jest także podjęcie działań na rzecz wydłużenia rzeczywistego wieku aktywności zawodowej i poniesienia zdrowotnych możliwości do wykonywania pracy osób w wieku około emerytalnym. „Solidarność” zwraca uwagę, że tego typu zmiany w krajach europejskich poprzedzono wielomiesięczną, a często wieloletnią dyskusją. W Niemczech trwała ona 2 lata. W Polsce próbuje się wprowadzić zmiany dotyczące wielu pokoleń zaledwie w dwa miesiące.

– Proponowane zmiany nie są żadną reformą. Są prostą zmianą ustawy! Budzą ogromne wątpliwości, a do tego są nieprzemyślane i źle przygotowane. Z próbami



Fot. P.Machnica

KK poinformowała co należy zrobić aby zreformować system emerytalny

przepychania tej ustawy „kolana” będziemy zdecydowanie walczyć – zapowiada Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „S”.

Komisja Krajowa wyraziła zaniepokojenie sytuacją w Przewozach Regionalnych. Związkowcy wskazują, że pomimo licznych wyrzeczeń, redukcji zatrudnienia o 3,5 tys. osób, najniższych średnich zarobkach w tej branży oraz równowagi budżetowej w bieżącej działalności, zadłużenie przewoźnika nadal wynosi 820 mln PLN. Zdaniem „S” istnieje niebezpieczeństwo destrukcji spółki, czego symptomem jest koncepcja podziału, lansowana przez przedstawicieli rządu i samorządów

wojewódzkich. Komisja Krajowa domaga się zmian ustawowych nadających status przewoźnika narodowego kolejowych przewozów pasażerskich, pakietu gwarancji pracowniczych oraz oddłużenia Przewozów Regionalnych.

Zgodnie z decyzją Komisji Krajowej najbliższy Krajowy Zjazd Delegatów odbędzie się Centrum Kongresowym Targów Kielce w dniach 22-23 listopada 2012 r. Obrady zjazdu odbędą się w hali kongresowej „E”, uznawanej za jedną z najnowocześniejszych w Europie. Hala mieści 4,5 tys. uczestników i ma powierzchnię 5,3 tys. m2.

Więcej na www.solidarnosc.org.pl

REFERENDUM EMERYTALNE

Głosowanie i Manifestacja - 30 marca

30 marca o godzinie 9.00 rozpocznie się sejmowa debata natomiast o 13.00 powinno odbyć się głosowanie w sprawie złożonego przez NSZZ „Solidarność” wniosku o przeprowadzenie referendum emerytalnego. Podpisało się pod nim ponad 2 mln Polaków.



– Mamy prawo skorzystać z demokratycznego narzędzia, jakim jest referendum, tym bardziej że podczas kampanii wyborczej politycy nie wspominali o podwyższeniu wieku emerytalnego. Teraz wszystko w rękach posłów. Każdy

z nich powinien pamiętać, że jego decyzje nie są tajne – mówi Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „S”.

W dniu głosowania przed Sejmem odbędzie się związkowa manifestacja. Oprócz przedstawicieli „S” będą w niej uczestniczyć również członkowie OPZZ i Forum Związków Zawodowych. Do przyłączenia się do związkowego protestu mają zachęcić ogłoszenia w prasie i telewizji emitowane 23 marca.

NSZZ „S” sprzeciwia się rządowym planom podniesienia wieku emerytalnego, ponieważ najpierw należy stworzyć warunki do kontynuowania zatrudnienia przez starszych pracowników czy godzenia życia rodzinnego z pracą. „Solidarność” wzywa również do zmian w systemie opłacania składek na ubezpieczenie społeczne, ograniczenia i uszczelnienia KRUS-u, ograniczenia patologii w tzw. „samo-

zatrudnieniu” oraz stosowania „umów śmieciowych”.

Ponadto, jak czytamy w opinii „S” do rządowego projektu: „Mechanizmy ekonomiczne, zachęcające do wydłużania okresu aktywności zawodowej (...) stosowane przy obliczaniu emerytury w nowym systemie emerytalnym pozwalają ubezpieczonemu, który osiągnął wiek emerytalny 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn, na samodzielne podjęcie decyzji odnośnie momentu przejścia na emeryturę”.



Zobacz SPOT zachęcający do udziału w manifestacji

Rynek pracy dla wszystkich

Rządowe projekty wydłużania wieku emerytalnego nie idą w parze z reformą rynku pracy. Pierwsza praca, powrót na rynek pracy po dłuższej przerwie czy konieczność pracy do późnego wieku jest dużym wyzwaniem przede wszystkim dla pracowników.

NSZZ „Solidarność” zaprosiła organizacje partnerów społecznych zasiadające w Komisji Trójstronnej do podjęcia negocjacji nad wdrożeniem w Polsce Europejskiego porozumienia ramowego ws. włączających rynków pracy. Temu zagadnieniu będzie poświęcona konferencja, którą 19 kwietnia organizuje Komisja Krajowa NSZZ „S”. Do udziału w niej zostali zaproszeni przedstawiciele europejskich związków zawodowych, środowisk naukowych oraz partnerów społecznych z Komisji Trójstronnej.

– Chcemy zwrócić uwagę na rozwój systemów kształcenia ustawicznego oraz szkoleń zawodowych, np. poprzez efektywne tworzenie funduszy szkoleniowych na poziomie branż i przedsiębiorstw czy poprawienie efektywności usług i instrumentów rynku pracy – mówi Sławomir Adamczyk szef

Działu Branżowo-Konsultacyjnego KK i koordynator działań wdrożeniowych. „S” podkreśla również konieczność zmian w zasadach wydawania środków z Funduszu Pracy, tak aby partnerzy społeczni mieli realny wpływ na ten obszar polityki państwa.

Porozumienie o inkluzywnym (włączającym) rynku pracy zostało podpisane w marcu 2010 r. przez unijne organizacje pracowników (EKZZ) oraz pracodawców (BUSINESSEUROPE, CEEP, UEAPME). Włączający rynek pracy to taki, który pozwala wszystkim osobom w wieku produkcyjnym na podjęcie płatnej pracy pozwalającej na rozwój oraz zachęcający je do tego. Porozumienie dotyczy tych osób, które doświadczają trudności w wejściu, powrocie albo integracji z rynkiem pracy, i tych pracowników, którzy chociaż zatrudnieni, to bezpośrednio zagrożeni są utratą pracy.

– Porozumienie może wydawać się zbyt ogólne, na co Solidarność zwracała uwagę już na etapie negocjacji jednak jego konstrukcją zakłada samodzielne formułowanie na poziomie poszczególnych państw członkowskich UE wspólnych zaleceń

partnerów społecznych i kierowanie ich do rządu, co w polskiej sytuacji jest ewenementem – tłumaczy Adamczyk. Europejcy partnerzy społeczni przekonują, że wszystkim im zależy na włączającym rynku pracy, jednak nie zależy to wyłącznie od działań pracodawców, pracowników oraz ich przedstawicieli. Swoją rolę do spełnienia w tym procesie mają także władze publiczne i inne podmioty. Potrzebne są bowiem działania z zakresu edukacji, szkoleń, ochrony zdrowia, mieszkalnictwa, transportu czy rozwoju regionalnego.

- • • • •
- Konferencja na temat
- Europejskiego Porozu-
- mienia dotyczącego włą-
- czających rynków pracy,
- odbędzie się 19 kwietnia
- w Warszawie. Formularz
- zgłoszeniowy, zaprosze-
- nie oraz ramowy pro-
- gram dostępny na www.
- solidarnosc.org.pl. Zgło-
- szenia zainteresowanych
- uczestnictwem, przyjmuje
- Dział Programów Europej-
- skich Komisji Krajowej do
- 11 kwietnia 2012r.
- • • • •

Strajk na kolei

Fiaszkiem zakończyły się ostatnie negocjacje Zespołu Trójstronnego ds. Kolejnictwa. Związkowcy zapowiadają w kwietniu strajk ostrzegawczy.

19 marca odbyło się spotkanie Zespołu Trójstronnego ds. Kolejnictwa dotyczące prywatyzacji spółek wchodzących w skład Grupy PKP: PKP Cargo i TK Telekom. Zdaniem związkowców zarząd PKP proces prywatyzacyjny bez uprzedniego zawarcia porozumienia ze związkami zawodowymi w sprawie pakietów socjalnych. Tymczasem wcześniej zawarte porozumienia gwarantują stronie społecznej, że do prywatyzacji może dojść dopiero po zawarciu paktów gwarancji pracowniczych.

W przyjętym przez kolejarские związki stanowisku, związkowcy zapowiadają, że w kwietniu zostanie przeprowadzony strajk ostrzegawczy we wszystkich spółkach Grupy PKP. „Jeśli strajk ostrzegawczy nie spowoduje zmiany stanowiska strony rządowej, to w ciągu 10 dni po strajku ostrzegawczym we wszystkich spółkach Grupy PKP i na całej sieci PKP zostanie ogłoszony strajk generalny” – czytamy w stanowisku.

EURO 2012

Euro z "Solidarnością"

Martin Kallen, dyrektor organizacyjny UEFA był gościem NSZZ „Solidarność”. Kallen spotkał się z Bogdanem Biśiem, zastępcą przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Zwiedził Salę BHP i wystawę „Drogi do Wolności”.



Bogdan Biś i Martin Kallen

Mistrzostwa Europy w piłce nożnej będą dobrą okazją do promocji „Solidarności” i Gdańska, gdzie związek powstał. Obie organizacje chcą przypomnieć, że przemiany w Europie Środkowej i Wschodniej zostały zapoczątkowane w 1980 r. w Stoczni Gdańskiej. Po wizycie w Sali BHP dyrektor organizacyjny UEFA stwierdził, że to doskonałe miejsce na wspólną uroczystość, która podkreśli znaczenie „Solidarności” i Gdańska dla demokratycznych przemian. – Nie byłoby Euro 2012 w Polsce i na Ukrainie gdyby w 1980 r. nie

powstała „Solidarność” – mówił podczas spotkania zastępca przewodniczącego Związku.

W marcu ubiegłego roku Piotr Duda, przewodniczący NSZZ „Solidarność” spotkał się z szefem UEFA Michele Platini. Podczas spotkania w szwajcarskim Nyon powstał pomysł wspólnego przedsięwzięcia. Szef UEFA przyjął wtedy zaproszenie przewodniczącego Piotra Dudy do odwiedzenia podczas wizyty w Gdańsku historycznej Sali BHP.

Fot. P. Głanert

KOPALNIE

Wrogie przejęcie

Prywatyzacja i bankructwo – takiego scenariusza dla Kieleckich Kopalń Surowców Mineralnych S.A. obawiają się związkowcy świętokrzyskiej „Solidarności”.

Niestety mają powody do niepokoju. Dobrze prosperujący, flagowy wręcz zakład w województwie świętokrzyskim w ciągu niespełna roku został doprowadzony do ciężkiej niewydolności gospodarczej. Świadczą o tym zarówno różnorakie zaległości wobec pracowników, zajęcia komornicze i zabezpieczenia hipoteczne. Złą sytuację zakładu potwierdzają wyniki ostatniej kontroli Okręgowej Inspekcji Pracy.

Zdaniem świętokrzyskiej „S” pogarszająca się kondycja firmy ma bezpośredni związek z tzw. prywatyzacją przedsiębiorstwa dokonaną przez Ministra Skarbu Państwa w kwietniu 2011 roku na

rzecz Dolnośląskich Surowców Skalnych. – Prywatyzacja jest tak naprawdę wrogim przejęciem jednej spółki przez drugą. Skutkiem jest wysysanie finansów z KKSM-u i doprowadzenie tej spółki na skraj bankructwa – mówi Waldemar Bartosz, przewodniczący ZR Świętokrzyskiego.

Związkowcy domagają się od władz publicznych wyjaśnienia przepływów finansowych między spółkami oraz ustalenia czy nie doszło do naruszenia porządku korporacyjnego oraz niegospodarności. – Uchylenie się od tych czynności ministra jako współwłaściciela 15 proc. akcji może być zakwalifikowane jako przestępstwo urzędnicze. Domaga się pilnego działania w tej sprawie, ponieważ w przeciwnym razie dobrze prosperujący zakład upadnie – dodaje przewodniczący świętokrzyskiej „Solidarności”.

Zwolnienie lekarskie a wypowiedzenie

Elżbieta Z. (...): Pracuję na stanowisku specjalisty. Wręczono mi wypowiedzenie umowy o pracę. Zostałam też zobowiązana do przekazania wszelkich dokumentów itp. Teraz jestem na zwolnieniu lekarskim, które prawdopodobnie będzie trwać przez cały okres wypowiedzenia. Czy pracodawca może jeszcze czegoś ode mnie żądać? Obawiam się, że może szukać pretekstu do ukarania mnie za to, że poszłam na zwolnienie. Czy w czasie zwolnienia lekarskiego może mnie zwolnić dyscyplinarnie?

Pracownik przebywający na zwolnieniu lekarskim jest niezdolny do pracy. Pracodawca nie może więc żądać od niego wykonywania zadań pracowniczych ani nawet takich czynności, jak np. uporządkowania lub przekazania dokumentów, rozliczenia się z pracodawcą itp. W takim przypadku przekazanie materiałów albo rozliczenie się (np. zwrot pobranych zaliczek) po-

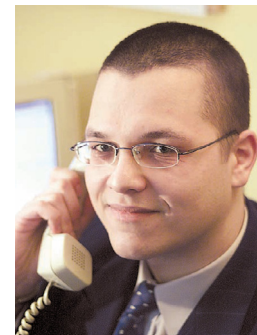
winno nastąpić niezwłocznie po powrocie do zdrowia.

Należy dodać, że niedopuszczalne jest uzależnienie wydania świadectwa pracy od uprzedniego rozliczenia się pracownika z pracodawcą (art. 97 § 1 k.p.).

W przypadku przebywania pracownika na zwolnieniu lekarskim pracodawca może zwrócić się do ZUS o przeprowadzenie przez lekarza orzecznika kontroli prawidłowości wystawienia zwolnienia

i przestrzegania przez pracownika zaleceń lekarskich (np. przebywania w domu, jeżeli z zaświadczenia wynika taka powinność).

Jeśli chodzi o rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1 k.p. (dyscyplinarnie), to może ono nastąpić także w trakcie zwolnienia lekarskiego. Jednak zastosowanie tego trybu rozwiązania umowy jest dopuszczalne na warunkach ściśle określonych w tym przepisie i wy-



Pracownik Michał Jaszewski

łącznie wtedy, gdy pracownikowi można przypisać winę umyślną lub rażące niedbalstwo. Przyjmuje się też, że pracodawca nie może wskazać jako przyczyny dyscyplinarnej tych samych okoliczności, które spowodowały wcześniejsze wypowiedzenie umowy o pracę.

Stosowanie zasady współzycia społecznego

Marcin Z. (Warszawa): Kolega z komisji zakładowej został zwolniony bez wypowiedzenia, mimo że podlegał szczególnej ochronie związkowej. Sąd rejonowy nie przywrócił go do pracy, ale zasądził 3-miesięczne odszkodowanie. Powołał się przy tym na zasady współzycia społecznego. Taka sytuacja już drugi raz zdarzyła się w firmie. Moim zdaniem sąd powinien przywrócić kolegę do pracy i przyznać mu wynagrodzenie za cały czas procesu. Czy takie postępowanie sądu nie narusza prawa?

Przyjmuje się, że sąd może nie uwzględnić żądania przywrócenia do pracy i zasądzić jedynie odszkodowanie, nawet jeżeli pracownik podlegał szczególnej ochronie. Dotyczy to przypadków, gdy żądanie pracownika stanowi nadużycie prawa, tj. stoi w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego (art. 8 k.p.). Kwestię, czy nadużycie prawa

rzeczywiście nastąpiło, sąd ocenia w konkretnej sprawie.

Wydaje się, że w praktyce art. 8 k.p. jest nadużywany, a niektóre sądy zbyt pochopnie sięgają po ten przepis. Tymczasem jego zastosowanie powinno być wyjątkowe, gdyż prowadzi do przełamania szczególnej ochrony stosunku pracy, wynikającej z przepisu prawa. W wyroku z 10.03.2011 r. II

PK241/10 Sąd Najwyższy wskazał, że oddalenie na podstawie art. 8 k.p. roszczenia o przywrócenie do pracy pracownika podlegającego szczególnej ochronie, gdy rozwiązanie z nim umowy w sposób oczywisty naruszało prawo – art. 32 ust. 1 ustawy z 23.05.1991 r. o związkach zawodowych – może mieć miejsce wyjątkowo, w okolicznościach szczególnie rażącego

naruszenia obowiązków pracowniczych lub obowiązujących przepisów prawa.

Pracownikowi pozostaje złożenie wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku i jego doręczenie wraz z uzasadnieniem (w terminie 7 dni) oraz wniesienie apelacji (w terminie 2-tyg od doręczenia wyroku z uzasadnieniem), jeżeli są ku temu uzasadnione podstawy.

Przywrócenie do pracy osoby przewlekle chorej

Krzysztof A. (Poznań): Odwołałem się do sądu od wypowiedzenia umowy o pracę. Czy mogę domagać się przywrócenia do pracy, mimo że jestem przewlekle chory?

Wyroku z 13.07.2011 r. IPK8/11 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, zgodnie z którym pracownik nie może domagać się przywrócenia do pracy, jeśli jednocześnie lekarz stwierdził, że jest on niezdolny do zajmowania dotychczasowego stanowiska. Wtedy sąd może zasądzić

tylko odszkodowanie na podstawie art. 45 § 2 k.p.

W takim przypadku istnieją pewne argumenty, przeciwstawiające się przywróceniu pracownika do pracy. Z drugiej jednak strony nie jest zasadne, by pracodawca wynosił z choroby pracownika korzyść w procesie. Poza tym, cho-

roba może mieć różne natężenie i przebieg. Wydanie orzeczenia o zdolności lub niezdolności do wykonywania pracy należy do lekarza medycyny pracy, który może je wydać jedynie wobec pracownika, a nie wobec osoby, która w czasie procesu sądowego pracownikiem (tymczasowo) nie jest. Jeżeli więc w sprawie nie przeprowadzono do- wodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność choroby pracownika, na jakiej podstawie sąd miałby

ustalić kwestię niezdolności do wykonywania pracy?

Z tych względów pogląd SN budzi wątpliwości, a sprawę należy uznać za kontrowersyjną. Wszystko zależy od okoliczności konkretnej sprawy i stanu zdrowia pracownika. Odpowiedź na zadane przez czytelnika pytanie jest w zasadzie pozytywna; trzeba jednak liczyć się z możliwością zasądzenia przez sąd tylko odszkodowania i potrzebą wniesienia apelacji.